

Patriotycznie, a nie politycznie

Paweł Krajewski
ostroleka@wspolczesna.pl

Raz po raz dowiadywa-
liśmy się o ich śmier-
ci. Serce pękało z bó-
lu, ale nawet nie
mogliśmy zapłakać
nad grobami. Po tym
przysły prześladowania za to, że
mieliśmy bandytów w rodzinie,
kłamstwa w książkach i prasie. Ale
my mieliśmy marzenia, marzenia,
że prawda zwycięży. Dziś spełniły
się marzenia naszych serc! – to były
najbardziej wzruszające słowa, któ-
re padły w piątek pod pomnikiem
ofiar komunizmu na skwerku
przy Kopernika.

Wygłosiła je Anna Piasecka, wdowa
po Witoldzie Boruckim,
„Babiniczu” – jednym z dowódców
powojennej antykomunistycznej par-
tyzantki z naszego regionu.

Jemu i dziesiątkom takich jak on
(ich nazwiska wyryte są na płytach
wokół pomnika) – ofiarom reżimu
komunistycznego poświęcony jest
obelisk. Odślonił go uroczyste pre-
zydent Lech Kaczyński.

Zaczął od licealistów

Cały piątek upłynął w naszym
mieście pod znakiem wizyty głowy
państwa. Kulminacją była uroczy-
stość przed pomnikiem. Przyciągnęła
setki ostrołęczan. A zaczęło się
od spotkania z młodzieżą klas matu-
ralnych w hali im. A. Gołasia. Lech
Kaczyński przyjechał tam przed go-
dziną 16 ze stadionu przy ul. Witosa,
gdzie wylądował jego helikopter.

Po wprowadzeniu, w którym pre-
zydent skupił się na przypomnieniu



Uroczystego odsłonięcia pomnika przy Kopernika dokonali: prezydent Lech Kaczyński (z prawej), Janusz Kotowski, prezydent Ostrołęki (z lewej) i Anna Piasecka, wdowa po jednym z ostatnich dowódców zbrojnego podziemia antykomunistycznego na Kurpiach

młodzieży historii odzyskania nie-
podległości przez Polskę w 1918 ro-
ku, uczniowie mogli zadawać pyta-
nia.

Niestety, czasu wystarczyło jedy-
nie na dwa. Pierwsze o kryzys ekono-
miczny i jego wpływ na polską go-
sposdarke, a drugie: wyjazd
na ostatni szczyt UE w Brukseli. Po-
tem Lech Kaczyński udał się do ko-
ścioła farnego na mszę celebrowaną
przez biskupa Stanisława Stefanka.

– Głównym celem mojej wizyty
w Ostrołęce jest udział w odsłonięciu

pomnika ludzi poległych w drugiej
konspiracji, tej po 1945 roku. Ci lu-
dzie walczyli w beznadziejnej sytua-
cji, ale dawali świadectwo, że ustrój
komunistyczny jest Polsce narzuco-
ny, że cel, dla którego Polacy podjęli
tak twardą walkę w II wojnie świato-
wej, nie został zrealizowany – mówił
na krótkiej konferencji prezydent.

Kaczyński bez uśmiechu

Odpowiedział też na pytanie, czy
ta wizyta to jeden z elementów kam-
panii „ocieplania wizerunku”.

– Jak się myśli o ludziach, którzy
zginęli w beznadziejnej walce,
a o tym myślę dzisiaj przede wszyst-
kim, to wtedy uśmiech znika z twa-
rzy. Moja podróż po Polsce nie ma nic
wspólnego z ocieplaniem wizerunku.
To jest sprawa 90-lecia odzyskania
przez nasz kraj niepodległości – prze-
konywał Lech Kaczyński. ▲



GALERIA ZDJĘĆ

www.wspolczesna.pl